

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 272

Czwartek, 19 listopada 1942 r.

Rok II

„Bitwa toczy się dalej“ Gayda o kontrakcjach Osi

RZYM, 18. 11. — Kontroperacje mocarstw Osi przeciwko lądowaniom anglo-amerykańskim w Afryce północnej uważa się tutaj jako oznakę zdecydowanej woli mocarstw Osi przeciwstawienia jak najzaciętszego oporu akcji aliantów.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt wylądowania wojsk niemiecko-włoskich w Tunisie. Tym samym operacje ofensywne mocarstw Osi przeciwko anglo-amerykańskim siłom zbrojnym w francuskiej Afryce północnej przeniesione zostały poza dokonywane dotychczas operacje morskie i lotnicze bezpośrednio na francuskie tereny kolonialne, zagrożone przez wojska anglo-amerykańskie.

Natychmiastowe przeciwdziałanie mocarstw Osi oznacza, jak podkreśla Gayda w „Giornale d'Italia“, przyspieszenie tempa wojny i doprowadzenie do znacznego zniszczenia tonażu aliantów, stanowiącego dla operacji anglo-amerykańskich stale główny środek bojowy przeciwko mocarstwom Osi. „Każdy zatopiony statek aliancki dzisiaj oznacza dla mocarstw anglo-saskich przegraną bitwę, a zarazem stanowi dalszy krok naprzód w walce obronnej państw Paktu Trzech. Mocarstwa anglo-saskie przystępując do tej akcji odsłoniły mocarstwom Osi swe nowe słabe punkty.

„Bitwa toczy się dalej“ — pisze

Flamandzcy i Waloni na wschodzie

BRUKSELA, 18. 11. — Wraz z 3000-ym robotnikiem flamandzkim Organizacji Todt również wielka ilość nowych członków legionu walońskiego wyruszyła w podróż na front wschodni.

Nowy akt „humanitarności“

RZYM, 18. 11. — Agencja Stefani donosi z Algeiras co następuje: Pewna liczba Francuzów z Maroka usiłowała na małym statku dopłynąć do hiszpańskiego albo portugalskiego wybrzeża. Angielska korweta podjęła pościg po poprzednim już zbombardowaniu statku uciekinierskiego przez samoloty i po ostrzelaniu go ogniem z karabinów maszynowych. Po dwugodzinnej pościgu statek zatonał wskutek celnego trafienia przez angielską korwetę. Według oświadczenia brytyjskiej marynarki, wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

„Rommel jeszcze istnieje“ Echa Churchillowskiego optymizmu

SZTOKHOLM, 18. 11. — W Anglii usiłują się coraz częściej głosić, usiłujące opinię publiczną sprowadzić znów na drogę rzeczywistości z dalekiej wycieczki w krainę iluzji i fantazji. Znamiennym jest, że „mowa zwycięstwa“, którą wygłosił Churchill w Izbie Gmin, niemalże przyczyniła się do powstania takich głosów. Faktem bowiem jest, że przy wszelkim optymizmie w konkretnie przez siebie podawanych wiadomościach daleko pozostał poza tym, co uważano w Anglii jako już osiągnięte i zadawnione.

Tę na ostatku odnosi się to do położenia wojennego w północnej

Gayda — „a my bynajmniej nie poddajemy się lekkomyślnemu optymizmowi. Wiemy, że walka będzie twardą i rozległą, wiemy również, iż w walce tej chodzi o decydujące momenty obecnej wojny. Trzeba się liczyć z tym, iż anglo-amerykańskie naczelnictwo dowództwo po długotrwałych przygotowaniach wyteży wszel-

kie siły, by utrzymać w swym ręku dalszy rozwój wypadków. Lecz mocarstwa Osi nie śpią. Armie mocarstw Osi zawsze są obecne i gotowe do akcji a przede wszystkim zawsze są w stanie dostosować się do każdej nowej sytuacji zarówno pod względem taktycznym jak i strategicznym.

Inicjatywa należy także w Afryce do lotnictwa Osi

Naczelnictwo Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 listopada:

Na terenie górskim na północny wschód od Tuapse starto po bezskutecznych próbach wylądania się, małą okrążoną grupę bojową sowiecką.

Wojska rumuńskie wyparły sowiektów w rejonie Alagiru w góry. Niemieckie oddziały pancerne odparły gwałtowne ataki bolszewickie i zniszczyły na innym miejscu siły sowieckie na jednej wysuniętej do przodu pozycji, biorąc ponad 300 jeńców i liczne łupy.

Na morzu Kaspijskim lotnictwo niemieckie zatopiło 3 statki, w czym jeden tankowiec.

Armia pancerna w Afryce prowadzi potyczki straży tylnych przeciwko brytyjskim formacjom pancernym i zniszczyła pewną liczbę czołgów zwiadowczych.

Urządzenia portowe i składy materiałów pędnych w Bone, jako też lotniska Maison Blanche pod Alge-

Konferencja japońska w Berlinie

BERLIN, 18. 11. — Po zakończeniu w dniu 13 listopada 1942 r. po południu konferencji wszystkich szefów misyj japońskich w całej Europie, ambasada japońska w Berlinie wydała następujący komunikat urzędowy:

„Wszyscy szefowie misyj japońskich w całej Europie zbrali się w Berlinie w dniu 10 listopada i na konferencji trwającej 4 dni poddali wspólnie troskliwemu zbadaniu rozwój sytuacji, która zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Europie kształtuje się pod znakiem coraz większej pewności zwycięstwa, dzięki świetnym sukcesom bojowym Japonii, Niemiec, Włoch i pozostałych państw sprzymierzonych“.

Współpracownik wojskowy londyńskiego pisma „Evening Star“ zaznacza, że nie wolno przeceniać wyników ostatniej ofensywy generała Alexandra. Bowiem Rommel wciąż jeszcze istnieje. Najpiękniejsze meldunki o zwycięstwach nie są w stanie zaprzeczyć jego istnieniu w Afryce. Przeciwnik umiał też zręcznymi pociągnięciami zyskać na czasie, a wiadomo jest, jakie to ma znaczenie dla tak wybitnego dowódcy jakim jest Rommel.

Również prasa angielska jest obecnie tego zdania, że niemierodajna jest opinia rozszerzająca się obecnie, jakoby akcją przeciwko francuskiej

rem były ponownie bombardowane. W walkach powietrznych nad wybrzeżem Tunisu i Libii stracili aliancki 5 samolotów. 3 niemieckie samoloty zaginęły.

Pojedyncze samoloty brytyjskie nalcały ubiegłej nocy rejon niemieckiego i duńskiego wybrzeża. Podczas ataku brytyjskich bombowców na pewne miasto, położone na francuskim wybrzeżu Atlantyku, ludność poniosła straty. Myśliwcy operujący nocą zestrzelili jeden, a artyleria marynarki dwa bombowce brytyjskie.



KOLUMNA MARSZOWA NA WOJENNEJ DRODZE GRUZIŃSKIEJ W KAUKAZIE.

Bomby na kolumny brytyjskie w Cyrenaice

BERLIN, 18. 11. — Na terenie Cyrenaiki wojska niemieckie i włoskie stały w ogniu gwałtownych walk przeciwko napierającym Anglikom. Czołowe formacje ofensywne 8-ej armii brytyjskiej w czasie próby obejścia tylnych straży, dostały się na pola minowe. O dalsze straty

przyprawiły Anglików ataki niemieckich samolotów nurkowych i lekkich maszyn bojowych, które uderzyły niespodziewanie na kolumny i zrzuciły swe bomby w sam środek pomiędzy czołgi i pojazdy. Szczególnie skuteczne były ataki dokonane na kolumny stłoczone w przesmyku Halfaya, oraz na południowy-wschód od Sidi el Barani, gdzie obrzucono bombami 300 zaparkowanych pojazdów mechanicznych. Samoloty niemieckie swoimi nieoczekiwanymi atakami bombowymi i wypadami w lotach niższych spowodowały tam takie zamieszanie wśród Anglików, że nie mieli oni czasu na otwarcie ognia ziemnej obrony przeciwlotniczej. Dalsze eskadry samolotów bojowych obrzuciły bombami Tobruk.

Myśliwce brytyjskie zamierzające odpędzić niemieckie samoloty bojowe od unatrzypanych celów, rozproszono. Doszło przy tym do walk powietrznych w przebiegu których myśliwcy niemiecko-włoskie, nie ponosząc żadnych strat, zestrzelili 3 samoloty brytyjskie.

Dramatyczna obrona Matifu Trzykrotne ataki angielskie odparto

RZYM, 18. 11. — Jak donosi agencja Stefani na podstawie nadeszłych do Tangeru wiadomości północno-afrykańskich, czwarty angielski oddział inwazyjny doznał wielkich strat, spowodowanych ogniem baterji nadbrzeżnych z przylądka Matifu na wschód od Algeru. Baterie nadbrzeżne przylądka Matifu stawiały jak najzaciętszy opór 3-em

angielskim atakom następującym po sobie stosunkowo szybko.

Po krwawym odparciu pierwszego ataku angielskie krążowniki zasypały baterie nadbrzeżne z odległości poniżej 1 km. prawdziwym gradem granatów, trwającym około pół godziny. Mimo to Anglicy musieli także przy drugim tym ataku oddziałów inwazyjnych po stratach ścignąć je z powrotem, nie osiągając żadnych wyników. Także i po dalszym półgodzinnym ataku bombowym angielskich i amerykańskich samolotów opór francuskich baterji nadbrzeżnych nie został jeszcze złamany, tak że trzeci brytyjski atak znowu się nie udał.

Dopiero kiedy po dalszym ciężkim bombardowaniu zmuszono baterie do milczenia, a obsługę prawie bez wyjątku wybito albo zraniono, stanowiska francuskie stały się ostatecznie dojrzałe do szturmowania i mogły być zajęte przez brytyjski oddział.

Jak zginął major Buscaglia

RZYM, 18. 11. — Najlepszy włoski lotnik torpedowy major Buscaglia, o którego zaginięciu donosił już w piątek włoski komunikat wojenny, runął — jak to już obecnie stwierdzono — wraz ze swoim palącym się samolotem w wody portu Bougie, ponosząc w ten sposób śmierć bohaterską. Frachtowiec pojemności 10.000 ton, storpedowany podczas śmiertelnego lotu tej maszyny, wyleciał w powietrze równocześnie z całym swoim ładunkiem amunicji.

Awans generałów włoskich

RZYM, 18. 11. — Generał Carracciolo, poprzednio głównodowodzący armii w Trypolitanii i generał Meaco, uprzednio naczelny dowódca włoskiego korpusu ekspedycyjnego w Związku Sowieckim, gdzie obecnie dowodzi korpusem, zostali mianowani generałami broni. Prasa podnosi zasługi obu nowych włoskich generałów broni, którzy brali udział we wszystkich wojnach Italii ostatnich dziesięcioleci i którzy już przed objęciem władzy przyznawali się do faszyzmu.

Mac Arthur ma odbić Burmę?

SZTOKHOLM, 18. 11. — Z głównej kwatery wojsk alianckich na nowej Gwinei nadeszły wiadomości — według doniesienia londyńskiej służby informacyjnej — że generał Mac Arthur objął obecnie naczelnictwo nad wojskami australijskimi i amerykańskimi, mającymi za zadanie zaatakowanie Burmy.

Nieudana eskapada

BERLIN, 18. 11. — 12-go br. po południu trzy brytyjskie bombowce typu „Boston“ usiłowały przeprowadzić nalot na północno-zachodnie wybrzeże francuskie w rejonie Cherbourg. Zostały one jednak natychmiast zaatakowane przez rotę myśliwców „Focke-Wulf“. Bombowce zawróciły wobec tego na zachód, żeby uciec nad morze, jednak w czasie ucieczki dwa z nich zostały zestrzelone przez myśliwców. Trzeci dostał się w skoncentrowany ogień niemieckiej nadbrzeżnej baterii przeciwlotniczej i runął płonąc w morze.

Sztuka i wiedza

AKADEMIA WIEDEŃSKA obchodzi swój 250-letni jubileusz. Z okazji tej urządzono wystawę dzieł wyłącznie tych artystów, którzy należeli do Akademii.

Wiedeńska Akademia Sztuki, założona w 1692 r., obejmuje trzy dziedziny sztuki: malarstwo, plastykę i architekturę. Obecnie posiada ona 6 szkół malarstwa i grafiki, dwie architektury, dwie drzeworytnictwa, jedną dekoracyjną, jedną konserwacji i technologii. Poza tym posiada ona jeszcze szkołę wychowania artystycznego, która dysponuje biblioteką złożoną z 35.000 tomów, 70.000 sławnych sztuczów oraz wielką ilością reprodukcji fotograficznych.

WYSTAWA WŁOSKICH OBRAZÓW WOJENNYCH W BERLINIE
W 20-lecie marszu na Rzym w

Nationalgalerie w Berlinie otwarto wystawę włoskich obrazów wojennych, urządzoną przez sztab generalny armii włoskiej. Obrazy są dziełami żołnierzy artystów, którzy uwiecznili swe przeżycia na rozmaitych frontach, czy to w obrazach czy też grafikach i rzeźbach. Ogólnie wystawionych jest 450 dzieł 100 artystów. Spotyka się tam dzieła takich artystów, jak: Zambelli, Fontanelli, di Prete, Cisari, de Marchis, Mascioli.

PIERWSZA WIELKO-AZJATYCKA KONFERENCJA LITERACKA
W Teatrze Cesarskim w Tokio otwarto pierwszą wielko-azjatycką konferencję literacką, która jest pierwszym krokiem do realizacji zespolenia na drodze kultury wszystkich narodów wschodnio-azjatyckich pod egidą Japonii.

Życie gospodarcze

Produkcja w krajach Osi

W Turynie odbyła się konferencja przedstawicieli Niemiec i Włoch połączona z wystawą celem zobrazowania doświadczeń poczynionych w użyciu nowych materiałów produkcyjnych. W konferencji wzięli udział niemieccy i włoscy inżynierowie i technicy.

Druga konferencja obradowała w Rzymie przy udziale przedstawicieli Włoch, Niemiec i Japonii.

W roku 1940 wydobyto w Chorwacji 2 miliony t węgla brunatnego, 553.925 t rudy żelaznej, nadto wyprodukowano 320.000 t lignitu i 274.196 t bauksytu. Chorwacja posiada prócz tego poważne źródła gazu ziemnego, z których w roku 1940 wyprodukowano 3,5 mil. m³.

Handel i przemysł północnej części Sumatry prześcignął stan przedwojenny. Na liniach kolejowych mkną jeden pociąg za drugim, obładowany surowcami gumowymi, kopra, oliwą palmową i innymi cennymi produktami.

Japońska fabryka gumowa „Yokohama Rubber Manufacturing Company” wytwarza 700 rodzajów ważnych artykułów gumowych dla celów wojskowych i cywilnych. Jest to

pierwsza japońska fabryka gumowa na Malajach.

Uprawa ryżu w Europie Poważny udział Włoch w produkcji

Głównym producentem ryżu jest wschodnia Azja, chociaż w produkcji ryżu bierze udział także i Europa, jakkolwiek w daleko szerszym zakresie. W południowo-wschodniej Europie produkuje się w obecnej chwili ryż w poważniejszych ilościach jedynie na terenie Bułgarii i Turcji, a częściowo także w Grecji, na Węgrzech i w Rumunii.

Światowa produkcja ryżu wynosiła w latach 1934/35 do 1938/39 około 142 milionów ton rocznie, z czego na południowo-wschodnią Europę w ostatnich latach, według sprawozdania Wiedeńskiego Instytutu dla badań gospodarczych, przypada około 100.000 ton. W roku 1938/39 na obszarze 350.000 ha produkowano ogółem 105.000 ton, a więc niecałą 1/1000-ną część światowej produkcji. Bułgaria nie tylko

zaopatruje się już w ryż z własnej produkcji, lecz w latach 1933, 1937 i 1940 eksportowała nawet małe ilości.

Poza południowo-wschodnią Europą ryż uprawiany jest również na obszarze europejskim w większych rozmiarach w strefie Morza Śródziemnego, a mianowicie w Hiszpanii, we Włoszech, w dolinie Padu, oraz w Portugalii. W krajach tych wyniki uzyskiwane na hektarze znacznie przewyższają rezultaty osiągnięte w azjatyckich krajach uprawy ryżu. Włochy, które w tej dziedzinie zajmują czołowe miejsce, dysponowały w r. 1940/41 powierzchnią uprawną w wysokości 163.150 ha, z której zebrano 928.700 ton ryżu, przy czym znaczna część tych zbiorów została przeznaczona na wywóz.

Szczołką ryżową

Wojna w Ameryce

Hollywood, miasto filmu, szaleje. Z kamienic powiewają flagi ulicami przeciągają grupki ubranych w mundury wojskowe aktorów i aktorów, orkiestra dęta popisuje się swymi bojowo na



strojonymi szlagerami. Podkaszane girlandki i afektowani golasi promenują po ulicach miasta. — Wojna! — Karykatura wojny na kontynencie amerykańskim! Tutaj bodaj są oni bezpieczni, rycerze blufu i szminki.

Lecz nie tylko na ulicach robi się nastroje. W atelier opasyły żydziak-reżyser z grubym cygarem w pysku komenderuje armią. Toczą się boje. Padają strzały, syczą granaty, to znów eksplozje wstrząsają powietrzem. Bohaterowie filmowi biorą się za tby, walczą pięściami lub bagnietami (z papieru!).

Jedno wszakże zastrzeżenie. Walczyć tylko z przebranyim za wroga pajacem! Skreślić sceny, w których Jankeści grzmocą się między sobą — tak orzekł i zdecydował Roosevelt. Więc toczy się akcja wojenna, z Jankesów nikt nie ginie w walce, żaden przeciwnik powalić ich nie zdoła — padają jeno wrogowie.

No, tak! — Padają, lecz padają w Hollywood. (1)

Pod mylnym adresem

U drzwi mieszkania Wacka odezwał się dzwonek. Równocześnie do skrzynki listowej padł list. Na pięknym papierze wysane były słowa: „Za uprzejme życzenia przesłane z okazji naszych zaślubin dziękuję — Amanda i Apoloniusz Nochalowie”.

Wacek zamyślił się. Amanda i Apoloniusz... Jak? — Nochalowie? — Dziękują za życzenia?... Cóż to za kawał! To chyba ten drań Felek spłatał mi jakiegoś figla.

Nie tyle poirytowany, ile zaintrygowany Wacek przebiegł myślą koło swych znajomych dziewczynek. Amandy nie znalazł. Machnął więc ręką i zapomniał o sprawie. Nazajutrz jednak odezwał się znów dzwonek. Jakiś puculuwaty jegomość wtaszczył się do pokoju.

— Nochal, przedstawia się zwięźle. Tysiąc myśli przebiega przez mózg Wacka. Co za Nochal? — Ale grzecznie prosi gościa do pokoju. Zalega cisza.

— Zimno dzisiaj — rzucił Wacek, byle przerwać denerwujące milczenie.

— Tak, zimno, istotnie zimno — odparł gość.

I znów pauza. Jakżeż miewa się małżonka, — odzywa się niefortunnie Wacek. Nochal lypnął złym okiem.

— Dziękuję. — Ale skończmy tę komedię. Byliśmy z Amandą przed ślubem kilka lat zaręczeni. Byliśmy szczęśliwi, jak para gołąbków. Aż

przyszło przebudzenie. Po ślubie! To pan zburzył nasze szczęście.

Wacek zachnął się, lecz gość nie dopuścił go do głosu. — Pan wdął się w spokój naszego domu. Złodziej z pana — wrzasnął — złodziej szczęścia naszego! Czytaj pan bilecik, który pan dołączył do bukietu:

„Oczekuję cię z największym utęsknieniem, mały kociaku. Tyś się całował. — Twój Wacek”. — Może pan zaprzeczy? — Może i to jest nieprawdą, że równocześnie przysłał pan 12 czerwonych róż? A w tych różach ukrył pan te bezcelne wyrazy swej czułości dla cudzej żony. Myślał pan, że głupi, zakochany mąż, wśród licznych powinności, nie dostrzeże małego bileciku... Wacekowi pociemniało w oczach. Nie rozumiał tego splotu wypadków. Był oburzony insynuacją i bezczelną postawą Nochala.

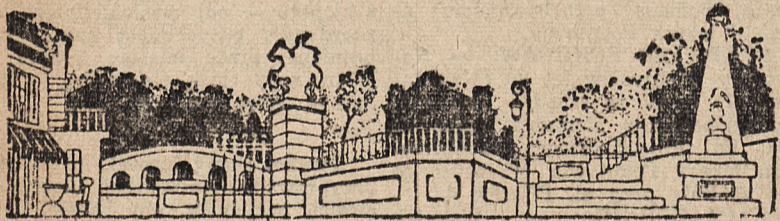
— Dość tego — odezwał się po chwili. A teraz wynoś się stary balwanie! Niech cię wraz z twoją Amandą ziemia pochłonie!

I zerwawszy się z fotela, ujął gościa prawą ręką za koltierz, a lewą za spodnie w miejscu, gdzie plecy nazwę swą zmieniają i wyrzucił z mieszkania.

— Niesłychane! — mamrotał. — Istny napad! Nachodzić spokojnego człowieka z urojonymi pretensjami! Lecz w tej samej chwili zaczął zastanawiać się nad całą sprawą. Daremnie jednak się głowił. Dopiero nazajutrz wyjaśniła się zagadka. Firma „Wrzos” ją rozwiązała. W nawale pracy bukiet i bilecik Wacka, przeznaczony dla Tity Szwedalskiej, kwiecniarnia posłała wraz z innymi kwiatami do państwa Nochalów. (1)



GDY WOJSKA IMPERIALISTYCZNEJ ANGLII WKRAČAJĄ DO PODBITEJ KOLONII — NASTROJ LUDNOŚCI TUBYLCZEJ JEST ZAWSZE JEDNAKOWO... „ŻYCZLIWI” DLA ZDOBYWCÓW.



Postacie duszy węgierskiej

Po wyrugowaniu pierwiastka żydowskiego zmalała wprawdzie ilość nowych wydawnictw literackich na Węgrzech w 1940 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 25 procent, ale ubytek ten został już w 1941 r. całkowicie wyrównany z tym, że znikł odtąd bez śladu element narodowy obcy a następnie ku supremacji dążący, który wypaczał smak estetyczny i ukazywał piśmiennictwo tego kraju w krzywym zwierciadle niezdrowego kosmopolityzmu. Zmiany te ujawniły się szczególnie podczas tegorocznego „Tygodnia książki węgierskiej”, który przerosł się zarówno w Budapeszcie, jako też w większych miastach prowincjonalnych w pewnego rodzaju święto ludowe lub wydarzenie towarzyskie, w czasie którego nierzadko żony ministrów i profesorów uniwersytetu zajmowały miejsca w stoiskach, a najznakomitsi poeci i pisarze rozdawali autogramy.

Według dorocznego katalogu oficjalnego krajowego związku nakładców węgierskich wydano z okazji

„Tygodnia książki” 88 nowych dzieł, spośród których niejedne rozsprzedane zostały w imponującym rzeczywiście odsetku, przekraczającym nieraz 70 proc. nakładu.

Dużym popytem cieszyła się starsza literatura, co znalazło swój wyraz w nowym wydaniu dzieł pierwszego z większych poetów węgierskich Balint Balassa jak również tłumaczonego na obce języki autora „Tragedii człowieka” Imre Madach. Duży oddźwięk wśród publiczności znalazły utwory pięciu poetów, których rewolucyjna twórczość dokonała głębokiego przewrotu w życiu umysłowym Węgier u progu 20-lecia, którzy dopiero za naszych czasów, przeważnie w młodym stosunkowo wieku, odeszli w zaświaty: ubóstwiany banita, najtragiczniejsza i najbardziej wybitniejsza może postać wśród modernistów, zmarły w 1919 r. w 42 roku życia Andreas Ady, seraficzny liryczny, piękna i niepokalanej duszy, w takimże wieku zgasył w 1928 r. Arpad Toth, melancholijny indywidualista, największy poeta-

muzyk literatury węgierskiej Julius Juhasz, którego w 1936 roku śmierć w 53 roku życia wywarła z długiego cierpienia psychicznego, zmarły w tym samym roku w 51 roku życia na suchoty gardłane najwykwintniejszy rzeźbiarz pielęgnowanego słowa Desider Kosztolanyi i wreszcie najwszechstronniejszy może wśród nich i dlatego reprezentacyjny przedstawiciel tej generacji poetyckiej, Michael Babits, który w 58 roku życia padł przed rokiem ofiarą tej samej choroby.

Wraz ze śmiercią Babitsa zamknięta została epoka twórcza, która śladami twórczości owych pięciu umysłów otworzyła literaturze węgierskiej nowe wielkie perspektywy i toruje współczesności proroczym widzeniem drogę ku nowej przyszłości, której kuźnią jest przeżywany obecnie kataklizm dziejowy. Pod jego to redakcją doczekało się czołowe czasopismo młodowęgierskich literatów „Nyugat” znakomitego renesansu. Bogata twórczość Babitsa, który na rok przed śmiercią, użyskawszy stopień członka Węgierskiej Akademii Umiejętności, otrzymał włoską nagrodę państwową San Remo za przekład Dantego, obejmuje tłumaczenia Sofoklesa, Kanta, Goethego, Baudelaire'a itd., traktaty, powieści

i poezje jak: „Madonna Bożego Narodzenia”, „Bociani kalif”, „Domek z kart”, „Pawie pióra”, „Liście z wieńca irysów”, „Recytatywy”, „Dolina niepokojów”, „Złoty grosz”, „Czarny różaniec”, „Ci, których znaczyła śmierć”, „Syn Wergiliusza Timara”, „Wyspa i morze”, „Bogowie mra, człowiek żyje”, „Srebrna epoka”, „Amor Sanctus”, „Na przełaj mojego życia”, „Wyścig z latami”, „Historia literatury europejskiej” itp.

Popytem cieszyli się również w okresie „Tygodnia” klasycy węgierscy Berzsényi, Vörösmarty, Arany, a z nowszej beletrystyki „Czarny klasztor” Aladara Kuncza, romans miłosny „Magdolna” Zolta Harsanyi, powieść „Sandor Rosza marszczy brwi” Zsigmonda Moricza, „Chłopi” Zoltana Szabo, „Stojąca woda” Lajosa Dövényi-Nagy i autobiografia liryka Jozsefa Erdelyi „Trzeci syn”. Tom „Gwiazdy Siedmiogrodu” zawiera przyczynki autorów siedmiogrodzkich. Historycy Gyula Szekfü i hr. Janos Esterhazy wydali ciekawe studia o Węgrach w Słowacji, etnograf Istvan Györfy ciekawą książkę „Węgierski lud — węgierska ziemia”, zaś rekord w

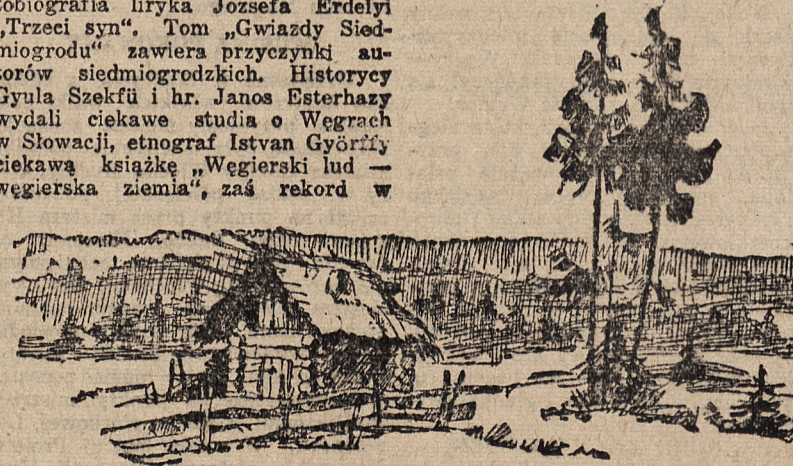
sprzedaży wśród wydawnictw naukowych uzyskał Gabor Lukö, wnikliwy autor „Postaci duszy węgierskiej”.

Znany poeta Lörinc Szabo przełożył na język węgierski nowele Gottfrieda Kellera, Theodora Storma i Annetty von Droste-Hülshoff.

W nakładzie Schünemanna w Brementie ukazał się tom Saksoczyka z Siedmiogrodu Hermanna Rotha p. t. „Liryka na Węgrzech” w trzecim wydaniu.

Węgierska produkcja wydawnicza osiągnęła w latach ostatnich przeciętną liczbę 3200 publikacji. Odsetek przekładów wynosi w tym ok. 12 procent.

Z. M.



OGŁOSZENIE

WPISY NA 3-miesięczne KURSA PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU CZŁADNICZEGO... Wpis na 3-miesięczne kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego...

DO sprzedania 2 cytry i pół elegijna i cała elegijna... Piękne czarne brelschwance... Meszty damskie...

GOSPODARSTWO rolne, zabudowania gospodarcze... KUPIĘ buty lub śniegowce... FUTRO sportowe...

GALIKOL TEN ZNAK to gwarancja dobrego towaru GALIKOL L W O W Kolonienstr. (Podleskiego) 6-8. Tel. 274-64.

Do dezynfekcji i opatrywania ran

używa się wypróbowanej od 10 lat górą lat Sepsa... używa się wypróbowanej od 10 lat górą lat Sepsa Tynktury...

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCYJNYCH... Dr T. LORENZ specjalista chorób skóry... Dr. K. STOJAŁOWSKI ord. w chor. wewn. od 3-5...

KUPNO - SPRZEDAŻ

SPRZEDAM futro męskie, palto zimowe... KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM palto zimowe... KUPIĘ futro męskie...

KUPIĘ śniegowce dziecięce... SPRZEDAM ŁADNĄ JASNĄ SZAFĘ CZWÓRDZIELNĄ... KUPIĘ futro damskie... SPRZEDAM futro damskie...

SPRZEDAM futro damskie krynki... KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM futro męskie... KUPIĘ futro męskie...

WULKANIZACYJNE PRZYBORY i aparaty... HISTORIA POWSZECHNA... PŁYTY gramofonowe... DO sprzedania piękny srebrny lis...

KUPIĘ buty lub śniegowce... FUTRO sportowe... KUPIĘ kompletną wyprawkę dla nie mowlecia... SPRZEDAM płaszczyk jednoręczny...

W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej Siostry... W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej Siostry...

PODZIĘKOWANIE Panu Dr. BIELIŃSKEMU ZDZI SŁAWOWI... PODZIĘKOWANIE Panu Dr. BIELIŃSKEMU ZDZI SŁAWOWI...

WÓZEK DWUKOŁOWY ręczny... KRYMKA damska, futro męskie... BRUTOWNIKI ulepszone...

SPRZEDAM młodą kozę... GARNITUR czapka, kołnierz i szalik... MURMLE kurtkę damską...

SPRZEDAM wóz gospodarski... KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM futro męskie...

KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM futro męskie... BREITSCHWANCE futro na niską...

KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM futro męskie... KUPIĘ futro męskie...

KUPIĘ futro męskie... SPRZEDAM futro męskie... KUPIĘ futro męskie...

